Bóg i Ojczyzna Cena egzemplarza 15 gr. Módl się i pracuj

WIARUS ŚLĄSKI

Organ bezpartyjny polityki Społecznej.

Wydanie z okazji X-lecia Niepodległości Państwa Polskiego

wydany w Mysłowicach

Redaktor i wydawca LEOPOLD PEŁKA

Redaktor przyjmuje wtorki i piątki o godz. 12—13-tej.
Redakcja i Administracja ulica Pszczyńska 3.

Rok I. Mysłowice, dnia 11. listopada 1928 r. No. 1.

W rocznicę dziesięciolecia Polski.

— Nadszedł już dzień, wolności dzień!
I znikł już dawno niewoli cień.
A dziesięć lat, czasu to szmat
Jak tu wolności zawitał Kwiat.

Ziemia zroszona obficić krwią,
Wydała z siebie stokrotny plon
Ziarno wolności, wolności zrąb
Wyrosło z ziemi w potężny dąb.

Dziś w całej Polsce przeleci zew!
Że dla Ojczyzny — życie i krew!
Dla Niej poświęćmy drus mysli wraz
I rzućmy okiem w ubiegły czas,.

Nie znać już wojną zadanych ran
Ład i porządek jest Polsce dan!
Lecz więcej pracy nam trzeba
By wszystkim dostarczyć módz chleba.

Napróżno też nigdy łez nieroń,
Lecz zgodnie do pracy wznieś dłon.
W wyścigu pracy — narodów pracy
Niechże raz pierwsi będą Polucy!

Pokażmy tem wrogim narodom
Że nas już nigdy w niczem niezmogą!
Podnieśmy okrzyk. lecz wszyscy wraz
Niech żyje Polska! po wieczny czas!

Dubiel Ludwik.
mały Wiarus.

W 10 Rocznicę Zmartwychwstania.

Stara baśń głosi, że w podziemnych pieczarach tatrzańskich spali żelazem okuci rycerże, budząc się co pewień czas, po trząsali z chrzęstom zbroją i słali w naród polski pytanie: „czy już czas?". Jednak przez długie,, długie lata, odpowiadało im echo ,,jeszcze nie pora!" , . zbrojni mężowie zasypiali znów, aż do nowego przebudzenia. o

Aż nadszedł czas wielkiej wojny, aż nadszedł czas brzemienny w wypadki. Łuny pożażów zakrwawiły horyzont całej Europy, Huk dział, od którego waliły się w gruzy państwa i trony, rozbudził poraz ostatni wiekowym swem ujętych rycerzy. I o to ze szczytów niebosiężnych Tatr uderzył w naród w kajdany okuty potężny — mocarny zew: Do broni...—

Naród polski drgnął i rozbudził się. Lecz przez długie lata niewoli — rozdarty na trzy części — wahał się, oglądał jak człowiek ze snu zbudzony, nie wiedząc na którą przechylie się stronę. I w tej chwili niepewności,, powstał Mąż opatrznościowy, który się niezawahał, lecz zawołał głośno i dobitnie: „Polacy dla Polski", i powiódł szeregi chłopiąt na krawawy bój. —

A świat cały otworzył oczy i zdziwił się że żmarli zmartwych wstają. I poszedł głos po wszech jego ziemiach: Polscy legioniści walczą... Walczą o sprawę Polski, o sprawę polskiego Narodu.—

Z krwi, znoju i mogił swych dzieci Polska zmartwychwstała a od dumnych szczytów Tatr aż po brzegi morza leci dziś pieśń: „Wolną Ojczyznę pobłogosław Panie",

Lecz śmiertelni Jej wrogowie i rodzime turkocie podjadki, które olśnione światłem Zmartnychwstałej, skryty się w cien wyciągają stamtąd swe plugawe macki chcąc Ją opłątać, rozbić i pogrzebać na nowo.—

Daremny ich trud. Zmartwychwstanie Ojczyzny naszej głosili prorocy przez dzićsiątki lat i sam Bóg nam Ją do nowego zycia powolał i On tylko, nie wrogowie nasi, unicestwie Ją może.—

Lecz pamiętajmy o tem że cudami żaden naród żyć nie może, gdyż Wszechmocny powiedział: Módl się i pracuj.—

To też jednością i pracą, potrójmy swe siły wytężmy swe ramiona i z myślą ,,Ala Ciebie Polsko i Twej chwały" idzmy w przyszłość jaśmiejszą i lepszą anizeli była niedawna przeszłość.

Nie zrażajmy się drobnostkami. nie upadajmy na duchu, nie dawajmy posłuchu turkociom, które starają się usilnie podrywać Rząd Ojczysty, lecz idźmy dalej śmiało z tą potężnią, wielką i niczem nie zachwianą wiarą, która nas wiodła przez długie, ciemne lata niewoli, do Wolności i Odrodzenia.—

Jak ongiś budził nas zew: Do broni, tak dziś od krańca dokrańca. Najaśniejszej Rzeczypospolitej niech leci na skrzydłach wichiów nowy, potężny zew: Do czynu...

Rzućmy okiem wstecz, na ten ubiegły tak potężni i silni, że pierzchną przez przed nami moce zewnętrzne i podjadki wewnętrzne.—

Rzućmy okień wstecz, na ten ubiegły dziesiątek lat od Zmartwychwstanja a przekonamy się jak jest potężną i wielką żywołność polskiego Narodu.—

Nie wierzmy krukom, które z każdego kąta, kraczą i kraczą lecz szeroko otwórzmy oczy i patrzmy na czyny.—

Ta Ojczyzna, zbronowana stopami milonowych armii, w czasie wielkiej wojny, Ojczyzna, która niemal z gruzów i popiołów powstała, w przeciągu dziesięciu lat, stała się potęgą którą podziwiają i wielkie narody.

Miejmy ufość we własną moc i własne siły, łączmy się i jednoczmy i pamiętajmy zawsze o tem że czynem nie słowami, zdobywa się wielkość i sławę.—

Szanujmy czczijmy i poważajmy Rząd Ojczyzny, bo to nasz, nasz Rząd gpolski. Zapomniejmy o Wiedniu, Berlinie, czy,

Petersburg i cała mocą wspierajsmy Rząd ojczysty w jego zamierzeniach z uczuciem że chociaż może czasami błądzi, to nie złej woli, że w tym Rządzie są ludzie lepsi od turkoci — podjadków.

Niechaj zatem w tej chwili, gdy święcimy dziesięciolecie Niepodległośćjć, przelecić całą Polskę mocarne hasło:

Do zgody i czynu.—

—OO—

Program uroczystości:

Dnia 10 listopada o godz. 8-mej wieczór.: Capstrzyk po ulicach miasta.

Dnia 11 listopada o godz. 7 rano: Pobudka na mieście.

O godz. 9 rano: Instytucje, Organizacje, Szkoły i Związki zbierają się na placu przed Dworcem kolejowym, skąd ruszają w pochodzie ulicą Powstańców (dawn. Dworcowa) przez Plac Wolności (tutaj: złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i defilada ul. Pszczyńką na Rynek, gdzie nastąpi okolicznoścjowe przemówienie burmistrza p. Karczewskiego. Z Rynku pochód uda się ul. Bytomską i Towarową do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo (Początek nabożeństwa o godz. 11-tej.

Po nabożeństwie uda się pochód ul. Mikołowską i Aleją 11-tego listopada na miejsce przyszłego Stadjonu podrodze złożenie wieńca na cmentarzu, na grobie Powstańców, celem poświęcenia kamienia węgielnego: poczem powrót do miasta, na Plac Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W pochodzie na stadjon biorą udział organizacje wojskowe i półwojskowe wraz z władzami, grupa II. III. i IY. porządku pochodu.

O godzinie 8-mej wieczór tego-samego dnia odbędzie się uroczystą Akademja w Katolickim Domu Ludowym przy ul. Bytomskiej.

W dniu odchodu będą sprzedawane cegiełki na budowę stadjonu.

W razie niepogody uroczystość składać się będzie tylko z nabożeństwa akademji w Domu Ludowym.

UROCZYSTA AKADEMJA

z następującym programem:

1) Słowo wstępne wypowie — sędzia E. Liniewicz. 2) Przemówienie okolicznościowe — wygłosi prof. Dzięgiel. 3) a) Warjacje E-Dur Fr. Chopina b) Walc Ges-Dur — Fr. Chopina wykona na fortepianie p. Irena Barwicka 4) Do Ojczyzny — A. Drewnowskiej zadeklamuje p. H. Majcherska 5) a) Wiosna — Lenza b) Jakże cię mam brać Niemojewskiego Odśpiewa p. A Mierzejewska, akompanjuje M. Romańska

Przerwa 10 minut

6) a) Kresy Zachodnie — Fragment Jaworskiego zadeklamuje p. Marja Nowakowska b) Wódz — deklamacja 7) a) Utwór Rubinsteina b) Pieśń majowa-Niewiadomskiego. Odśpiewa p. Dr. Mueller — Alwinowa okompanjuje p. M. Romańska 8) a) Polonez — Fr. Chopina b) Mazur — Maszyńskiego. Odśpiewa chór „Harmonja“ z towarzyszeniem orkiestry dyrygent — p. Koźlik 9) Hymn „Jeszcze Polska nie zgineła“ — odegra orkiestra.

Na powyższe uroczystości uprzejmie zaprasza

Magistrat
i Komitet Obchodu

Brzęczkowice-Słupna.

II. Wieczornica.

w Słupnej w Sali „Trojkąta“ — 1) o godz. 19-tej (7-mej) Otwarcie - słowo swtęp. p. Łukaszkiewica kier. szkoły 2) Prologi i deklamacje. o godz. 20-tej. Przedstawienie teatralne „Powstania listopadowego“

——o——

Oj ta Targowica!

Miasto Mysłowice, słynie okolicą
Ze ma duży kłopot z nową targowicą.
To Sosnowiec bruzdżi to się znów coś wali,
Pięknie, dawni władcy, w nią miasto ubrali.—

Bo chociaż tu człowiek mieszkania spragmóny
Świnkom się buduje prawieże solony
Wożą je autami a nie pieszo gonią,
Widać że w tych czasach najlepiej być. świnią.

Toż wdzięczne bydlątka pono uchwaliły
Sprawce ojcm miasta — upominek miły-
Za schroińsko swińskie—tak arcy wzorowe
Posłać z nich każdemu — w darze.. oślą głowę.—

Aby z targowicy nie spotkaż się zmorą,
Dobrze się namyślili. nim coś przedsiębiorą,
I przedewszystkiemi ludzi mieli na względzie.
Jak się to dzieje.— w innych krajach w szędzie.—

Rodacy Wiarusy!

Z wydaniem numeru okazowego — — „Wiarusa Śląskiego“ zmierzamy pogodzić rozpolitykowany lud śląski, który nigdy nie znał partyj jeżeli chodziło mu o jego własny byt Dziś po dziesięciu latach Polski mamy tak już dużo tych stronnictw że nie prędko je można policzyć.

Na łamach pisma naszego będziemy się starać ukrocić paryjnictwu, jego zgubne prześladowanie ludzi, a z zjednoczymy się w jedną wielką rodzinę z którą będzie cenić i liczyć się cała Europą.

Redakcja.

Bezczelny napad bandycki pod Mysłowicami.

Jak peryferje naszych miast nie są zabezpieczone przed najgorszemi niespodziankami, świadczy o tem napad, jakiego dokonano w biały dzień w tak ruchliwym punkcie, jakim jest szosa Mysłowice—Giszowiec.

Oto w piątek w południe nieznani osobnicy napadli na idącego szosą w lesie w Giszowcu inż. Sikorę i pod groźbą rewolwerów zmusili do wydania złotego zegarka ze złotą dewizką, oraz 870 zł. w gotówce.

Jeśli się zwróci uwagę, że szosa ta jest terenem spacerów mieszkańców Mysłowic, że w pobliżu znajdują się posterunek policji na kopalni Giszowiec, a nadto, że stało się to w południe - - świadczy to wymownie o dużej dozie bezczelności bantów.

Policja z poblískich posterunków zaalarmowana wysłała natychmiast liczne patrole.

— — — — —

KRONIKA.

MYSŁOWICE

ŻycieSpołeczne w Mysłowicach zasypia

Organizacje Społeczne w Mysłowicach pracują obecnie bardzo osłabiono. Zebrabrania takie świecą pustkami członkowie takich, bardzo licho uczęszczają na zebrania a tem więcej nie dopisują swoim obowiązkom nawet. Bolączkę tą przyypisje się w większej mierze rozpolitykowanemu partyjnictwu jakie się tu zagnieździło.

Kiedy w innych gminach można zauważyć świętna pracę społeczna. to ttej ożiebłość taką należałoby krytykować jak najostrzej. Podtym względem jestto przykład pozałowania godny, że Miasto liczące 20.000 mieszkańców, nie odoby się na utrzymanie kolumny sanitarnej jakie można zaobserwować w bardzo ładnym rozwoju w innych miejscowościach. Jak Szopienicach, Siemianowicach Hajdukach i t. p.

Jest tu na miejscu czerwony krzyż, 8-10 lekarzy zamieszkałych lecz zaden nie

uważa za potrzebne zorganizowanie takiej poniekąd potrzebnej kolumny ludzi, którzy byli gotowi nieść pomoc wrazie wypadków, nieszczęśliwym ofiarom.

Dobrze że dotąd obyło się bez większych zdarzeń jednak w obwodzie przemysłowym różnie się sprzydać może, że taka koumna znalazła by się kiedyś koniecznę, a personel dobrze wyszkolony dać by mógł dobre usługi bliźniemu. Nie mów my o samem wyszkoleniu go w potrzebnych opatrunkach ale cuceniu zaczadzonych gazami gdyż często pojawiają się takie wypadki po kopalniach może nie prędko u nas ale na sąsiednich, i to jest potrzeba by, tacy samaryci mógli być na tyle przygotowani. Niech zatem panowie doktorzy pomyślą nad tem a obywatelstwo kiedyś będzie im wdzięczne i obsypie hojnym honorarjum.

Sanitarjusz.

Otwarcie Kina „Unicn“ w środę d. 14. b. m. otworzą się podwoje nowowybudowanego Kina „Union“, które wiel kim trudem p. Kiedronia jako właściciela, zostało wykonane według nowoczesnych placowek.

Nowy lokal mogący pomieścić 700 widzów, daje możność wygodnego widzenia gdzie w starym lokalu zaledwie znalazło 300 osób miejsca siedzące. Kinu „Unicn“ będącemu jedyną placówką kulturalną i oświatową tu w naszym grodzie życzymy wszelkich pomyślności. Magistrat zas powinien właść. otaczać troskliwą opieką temwięcej przy opodatkowaniu go, aby mógł stale dawać pokaz duchowy bez strajków Kinowych.

Czy Mysłowice będą miastem portowym zależyć będzie od przejęcia postulatwo jakie wysunęła Komisja żeglugi śródlądowej na zieździe Ligi M. i Rz. w Katowicach dnia 20 - 21. X. br r.

Komisja śród lądowej Żeglugi Ligi M. i R. zagłębia węglowego ogłosiła bardzo ważną kwestię połączenia Mysłowic Kanałem węglowym a raczej uzupełnieniem spławnego koryta Przemszy, aż pod Radochę. Postulat ten muszemy więcej jak poważniej traktować jeżeli chodzi o rozwój miasta Mysłowic jak i ożywienie ruchu żeglarskiego samego. Ideję Morską zrozumial Śląsk cały, mało natomiast do pisuje tej ważnej akcji jeszcze obywatelstwo w Mysłowicach. Liga Morska i Rzeczna która ma jedenie cel gospodarczy rozwoju Państwa naszego na oku ciesszy się bardzo jeszcze nikłem powodzeniem, a jednak to małe grono w niej skupiających się ludzi wielkiej pracy i wysiłku dokonują tego to pszyczenić się może do utrzymania robotnika przy wartości jego pracy a dla szukających takiej może ich poważną część jeszcze zatrudnić. Z chwilą kiedy władze Centr. za akceptuję wniesiono postulaty jej do wykonania ruszy to żeglarstwo samo które pragnie się rowinąć koniecznie, uzupełni swój tabor tak, że dany port osięgnie swój należyty obraz którego pragnie widzieć oko dobrze myślącego obywatela dążącego do pracy i dobrobyłu w Państwie. Ekspansja produkcje jak węglowej tak i innej znajdzie większę rynki obytu wewnątrz kraju i praca złagodłu dużo polityki obskurnej krzywaącej własny kraj. A potem pracę zaczętą partzmy wykończyć Zamonieji mogący byc członkami a cel osięgniemi w wielkim skupienju o całem się poswięceniu pracy który staje się wyścigiem młodego bo zaledwie 19 lat istniejącego Państwa.

Hipoteki przedwojenne.

Z nowym rokiem wygasa moratorjum dla długów hipotecznych. Od tego dnia trzeba je będzie tak czy owak spłacić. Z racji tej od wielu kamieniczników otrzymujemy zapytania, czemuż równocześnie nie zostaje zniesioną i ustawa o ochronie lokatorów, która przecież właścicielom realności uniemożliwia spłatę ich długów hipotecznych.

Rozumowanie może isłuszne, ale pytanie, czy warunki gospodarcze pozwalają na to skasowanie moratorjum i ochrony lokatorów równocześnie. Niech się nad tem głowią warszawscy ponowie centraliści, bo przecież oni ze swoich wyżyn ma ją szerszy pogląd na zawile sprawy tego świata.

Praktyczna legumina na święta.

Bierze się chleb w zęby
I miele się na otręby
I tak długo się gębą rucha
Aż się dostanie do brzucha
Następnie się formę wygina
I gotowa legumina.

Druk: Drukarnia Ludowa w Mysłowicach. Telefon 24. Redaktor: Odpowiedzialny Leopold Pełka.